



## **List pasterski Metropolity Białostockiego na I Niedzielę Wielkiego Postu 2023 r.**

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu autor Księgi Rodzaju odsłonił przed nami tajemnicę grzechu, jaki popełnili pierwsi rodzice. Bóg wyznaczył granicę, której nie wolno im było przekroczyć. Jednak szatan zasiał ziarno niepokoju i niepewności w ich serca mówiąc: „Czy rzeczywiście Bóg [to] powiedział...?” (Rdz 3,1). Zasiane zwątpienie w to, co powiedział Bóg i pokusa stania się równym Bogu, były powodem wielkiej porażki człowieka, zerwania więzi miłości i jedności ze Stwórcą.

W odczytanym fragmencie Ewangelii święty Mateusz wprowadził nas w środek wydarzenia, jakie miało miejsce na Pustyni Judzkiej (Mt 4,1-11). Do Jezusa, który przez czterdzieści dni pościł, przystąpił diabeł. Aby wypróbować Jego zaufanie i wierność Bogu podsuwał kolejne pokusy: chleba, władzy i ludzkiego poklasku. Jezus okazał się czujny i stanowczy. Nie uległ żadnej z pokus, ale pozostał wierny swojemu Ojcu. Ostatecznie odniósł zwycięstwo nad szatanem i wskazał drogę, która prowadzi do przywrócenia utraconej przez grzech miłości i jedności z Bogiem.

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu.

Od tamtych biblijnych wydarzeń minęło już wiele lat i diametralnie zmieniły się okoliczności, w jakich żyje współczesny człowiek. Jednak diabeł, który „odstąpił” od Jezusa nie „odstępuje” od człowieka, nadal zastawia pułapki i kusi go do złego. Także dziś sugestią, słowem i obrazem skłania człowieka, aby zaufał jemu, a nie Bogu. Wciąż pojawiają się podszepty ludzi, będących na usługach złego ducha: Czy rzeczywiście Bóg istnieje? Czy Boże przykazania nie ograniczają wolności człowieka? Czy na początku XXI wieku wypada jeszcze mówić o grzechu? Czy na pewno następstwem odrzucenia woli Boga będzie cierpienie, ból i rozczarowanie, a w konsekwencji porażka czy nawet wieczne potępienie?

Jest wiele rodzajów pokus, ale ostatecznie wszystkie sprowadzają się do tego, aby zdetronizować Boga, zaś na Jego miejscu postawić człowieka, przyznając mu nieograniczoną wolność. Najgroźniejsze jest to, że w sposób natarczywy wmawia się człowiekowi, że nie ma grzechu. Piewcy fałszywej wolności i tolerancji rozpoczynają nawet dyskusję nad wprowadzeniem zakazu spowiedzi dzieci i młodzieży. Dlatego na początku Wielkiego Postu trzeba koniecznie przypominać, że grzech istnieje, ale Bóg

nie chce śmierci grzesznika, lecz „by się nawrócił i żył” (por. Ez 18,21-28). Istotą zbawczej misji Jezusa było odkupienie człowieka z niewoli grzechu – „Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło” (Mt 18,11). Zmartwychwstały Pan, mówiąc do swoich uczniów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23), ustanowił sakrament pokuty, aby człowiek uznając swój grzech mógł powrócić do pełnej jedności z Bogiem.

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu.

Proszę Was, abyście otwarli się na natchnienie Ducha Świętego, którego Jezus posłał, by „przekonał świat o grzechu” i o odpowiedzialności przed Bogiem za popełnione zło (por. J 16,8). Uwierzcie, że Bóg jest miłosierny wobec tych, którzy w głębi serca stają w prawdzie i uznają swój grzech. „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości” (1 J 1,8-9).

Tak oczywiste, jasne przesłanie o grzechu i poruszające orędzie o Bożym miłosierdziu, dla wielu na przestrzeni wieków było trudne do zrozumienia i przyjęcia. Błogosławiony ks. Michał Sopoćko, syn podlaskiej ziemi, wyznał, że „trzeba było prostej zakonnicy s. Faustyny”, która pomogła mu odkryć i zrozumieć, że „jedynym najprawdziwszym smutkiem są grzechy” (*Dziennik*, s. 287) a źródłem nadziei prawda o tym, że „miłosierdzie jest największym przymiotem Boga”. Święta Faustyna zapisała w *Dzienniczku*, że „wszystkie grzechy i niedoskonałości spłoną jak słomka w ogniu Miłosierdzia Bożego”. Przez swoją Sekretarkę Jezus zachęca: „Niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat” (699). I zarazem obiecuje: „Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę najpierw jako Król miłosierdzia” (83).

Okazuje się, że uznanie i przyjęcie prawdy o grzechu i miłosierdziu Bożym nie jest łatwe także dla nas, żyjących na początku XXI wieku. Dlatego tegoroczny Wielki Post przez głoszone słowo Boże oraz nabożeństwa Gorzkich żali i Drogi krzyżowej niech będzie czasem przypominania podstawowej prawdy o kondycji człowieka narażonego na pokusy i popełniającego grzechy. Bóg w swym miłosierdziu oczekuje naszego nawrócenia i chętnie okaże nam swoją łaskę przebaczenia w sakramencie pokuty. Pamiętajmy, że Jezus na pytanie Piotra, ile razy ma przebaczyć swojemu bratu odpowiedział: Nie siedem, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy (por. Mt 18,22). Bóg naprawdę nie męczy się nieustannym przebaczeniem. Potwierdzają to jego słudzy - kapłani, którzy niestrudzenie oddają się posłudze sakramentu pokuty, wszak szczególnie w konfesjonale objawia się Boże miłosierdzie. Posługa rozgrzeszania i jednania z Bogiem jest niezwykle trudna i delikatna. Jest ona równocześnie najważniejszym sprawdzianem służebnego kapłaństwa, za co z całego serca dziękuję kapłanom, a wszystkim zachęcam do szczególnej modlitwy za spowiedników.

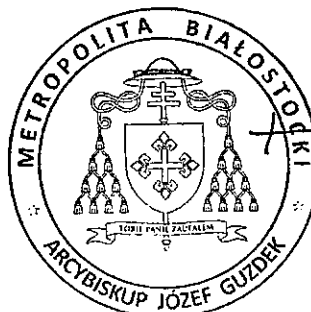
Siostry i Bracia w Chrystusie Panu.

W dziele odkupienia istotną rolę wypełniła Maryja, Matka Syna Bożego. Ona była u początku Jego ziemskiego życia i współcierpiała stojąc na Golgocie u stóp krzyża, na którym umierał Jej Syn za zbawienie świata. Ona też była obecna w Wieczerniku w chwili zesłania Ducha Świętego, kiedy narodził się Kościół. Maryja temu Kościołowi nieustannie towarzyszy, wspiera go i wyprasza jego dzieciom potrzebne łaski. Archidiecezja białostocka obrała za swoją szczególną patronkę Najświętszą Maryję Pannę, Ostrobramską Matkę Miłosierdzia. Przed Jej wizerunkiem gromadzą się liczni wierni, którzy odkrywają prawdę o swojej słabości i grzechu oraz słyszą wezwanie z Kany Galilejskiej: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie mój Syn”. Pamiętajcie, że jeśli On stawia wymagania, to tylko w trosce o nasze szczęście doczesne i wieczne.

W jednej z bocznych kaplic naszej białostockiej archikatedry trwa budowa nowego ołtarza dedykowanego Matce Bożej Miłosierdzia. Zasadnicza jego część wykonana z drewna mahoniowego jest wysoka na ponad dwadzieścia metrów. Trwają prace rzeźbiarskie przy wykonaniu piętnastu figur, z których największa będzie mieć trzy metry wysokości. W centrum ołtarza zostanie umieszczony koronowany wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej. Otwarcie kaplicy i jej poświęcenie planowane jest na 16 listopada bieżącego roku, na zakończenie nowenny poprzedzającej uroczystość Matki Bożej Miłosierdzia. Ufam, że z pomocą materialną wszystkich diecezjan uda się dokończyć przebudowę tej kaplicy. Oby coraz bardziej stawała się ona miejscem modlitwy i przemiany serc wiernych, którzy w archikatedrze chętnie korzystają ze spowiedzi oraz licznie gromadzą się w każdą sobotę o godz. 12.00 na Mszy św. wotywniej do Matki Miłosierdzia.

Życzę, aby Wielki Post był czasem modlitwy, refleksji i zadumy, czasem prowadzącym do poznania prawdy o grzechu i odkrycia miłosiernego oblicza Boga. W Środę Popielcową, kiedy kapłan posypywał nasze głowy popiołem, mówił: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Nie zwlekajmy z nawróceniem i nie odkładajmy tego z dnia na dzień. Przyłgnijmy do Boga w nadziei, że nie ulegniemy pokusie zła, ale staniemy się sługami dobra.

Niech nam Bóg błogosławi, a Maryja, Matka Miłosierdzia wyprasza potrzebne łaski!



*J. Guzdek*  
Abp Józef Guzdek  
Metropolita Białostocki

Białystok, dnia 14 lutego 2023 roku  
Nr 81/23/A

List należy odczytać podczas Mszy Świętych dnia 26 lutego 2023 r.